

Nr. 12.

Warszawa

9/21 marca 1868 r.

Wychodzi w każdą sobotę.

Redakcja przy ulicy Nowy Świat Nr. 28.

MERKURY

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY.

Punkta czarne znikły, horyzont Europy oczyszczony, Rumunja się upamiętała, Kandja uspokojona, wielkie mocarstwa porozumiały się ostatecznie co do polityki na Wschodzie, a resztę nieporozumień załatwi kongres europejski pod prezydencją króla pruskiego, — po czém powszechne rozbrojenie. Pomimo taką przyszłość różową, handel i przemysł wcale się nie ożywiają. Fundusz metaliczny banku francuskiego powiększył się znów o 15/milj. fran, a portfel zmniejszył się o 22/milj. fr. (pierwszy wynosił w dniu 13 marca 1.142 milj, drugi tylko 424/milj.). Bank angielski niezmiernie cierpi z powodu stagnacji w interesach; bilans ostatniego półrocza zamknięty 5 marca, przedstawia tylko 582.120 funt. st. czystego zysku, co odpowiada dywidendzie 4%—gdy takiż bilans zamknięty 5 września 1866 r. wykazał czystego zysku 945.945 funt. st., czyli 6½% dywidendy. Giełdy najlepszym są barometrem — skoro nie pokazują stałéj pogody, trudno w nią uwierzyć. Pomimo zniknięcia czarnych punktów, atmosfera ciężka, chmury lada chwila mogą się zebrać—wskazują to nieustające uzbrojenia. W d. 1 maja organizacja armji francuskiéj ma być stanowczo ukończona — dziwne zaiste przygotowanie do powszechnego rozbrojenia.

Papiery włoskie ciągle idą w górę. Co może wpływać na to przy znaném rospaczliwém finansowém położeniu Włoch? — pewno nie projektowany podatek od mlewa, a tém mniéj zamierzone obłożenie podatkiem kuponu od papierów publicznych;—finansiści gubią się w domysłach—nie dowierzają téj podwyżce i boją się wystawić znaczniejszéj ilości papierów na sprzedaż.

Austrjacka waluta znacznie się podniosła (na naszéj giełdzie 102¼) — są to niezawodne skutki wejścia na dobrą drogę w wewnętrznéj organizacji.

Giełdy Petersburga, Rygi i Odesy, nie mając zapasów trasowań własnych, podwyższyły u siebie kursa remes zagranicznych—co odbiło się też na naszéj giełdzie. Ruch w papierach publicznych i w tym tygodniu był więcéj ożywiony — szczególniéj listy likwidacyjne były poszukiwane, skutkiem czego podniosły się blisko o 1½%.

KURSA GIEŁDY,

w tygodniu 13—19 marca 1868 r.

	Stopa %	RÓWNIA (*pari*)	CENA RZECZYWISTA W TYGODNIU: Piątek 13 marca	Sobota 14	Poniedz. 16	Wtorek 17	Środa 18	Czwar. 19	Stosunek do równi na 100
1. Papiery publiczne.			R	u	b	l	e		
a) Rządowe.									
Polskie. Obligi Skarbowe (r. 100. 150. 500)	4	100	73,67	.	.	74,50	74,67	74,50	$74\frac{1}{2}$
Polskie. Bilety Skarbu Kr. Pol.	4,32	100	.	.	.	.	.	.	.
Polskie. Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	101	.	.	.	.	.	$134\frac{2}{3}$
Polskie. Cert. ban. na obl. cz. *A* (z. 300) z kup	5	45	50,50	.	.	.	.	.	$112\frac{1}{5}$
„ „ „ *B* (z. 200)	0	30	26,75	.	.	.	.	.	$89\frac{1}{6}$
„ „ „ *B* (z. 200)	5	30	32,75	.	.	.	.	.	$109\frac{1}{6}$
Polskie. Dow. Kom. Cen. Lik. (różne sumy)	0	100	*56	.	.	.	.	.	*56
Polskie. Listy likwid. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	60,10	60,33	60,50	60,75	61	61,17	$61\frac{1}{6}$
kupon	.	.	.	.	.	.	.	$1,21\frac{1}{9}$	.
Ruskie. 5-ta pożyczka (500)	5	100	73,25	.	.	.	73,25	.	$73\frac{1}{4}$
Ruskie. 6-ta pożyczka	5	100	.	.	.	.	.	.	.
Ruskie. Pożyczka premjowa z 1864 r.	5	100	120	119,50	121	121,50	121,50	122	122
Ruskie. „ „ z 1866 r.	5	.	.	.	118,50	119,50	120,30	120	120
Ruskie. Metaliki (300) lutowe	4	100	100	100	100	100	100	100	100
Ruskie. Metaliki (300) sierpniowe	4	100	100,16	100,17	100	100,17	100,17	100,17	$100\frac{1}{6}$
Ruskie. Bilety banku Pańs. (100 i wyżéj)	5	100	.	.	.	.	81,25	.	$80\frac{1}{4}$
b) Towarzystw i Spółek.									
Polskie. Listy Zast. (30. 75. 150. 750. 3000)	4	100	83,10	83	82,67	82,67	82,50	82,50	$82\frac{1}{2}$
Polskie. „ „ „ ser. 2	4	100	73,10	73	72,67	72,67	72,50	72,50	$72\frac{1}{2}$
kupon	.	.	.	.	.	.	.	$0,96\frac{2}{3}$	.
Polskie. Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	62	62	62	.	62	62	$103\frac{1}{3}$
Polskie. „ „ W-B. (100. 150)	4	100	54,25	.	54,25	54,75	54,67	54,67	$54\frac{2}{3}$
Polskie. „ „ Teresp. (100)	5	100	80,50	80,25	80	80	80	80,50	$80\frac{1}{2}$
Polskie. „ „ Łodzk. (100)	5	100	76	76	76	.	.	.	76
Rus. Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125)	5	125	114	.	.	.	.	.	$91\frac{1}{5}$
Rus. Obligacje „ „	$1\frac{1}{2}$	100	80,50	.	.	.	.	.	$80\frac{1}{2}$
2. Wexle.									
Berlin (Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	106,35	106,50	106,50	106,65	$106,87\frac{1}{2}$	106,95	$115\frac{1}{6}$
Gdańsk (100) „	.	92,857	.	.	.	106,50	$106,72\frac{1}{2}$	106,80	115
Hamburg (M. B. 300) „	.	140,855	162	162,60	.	.	.	162,45	$115\frac{1}{3}$
Londyn (Ł. 1) 3 „	.	6,304	7,30	7,30	7,30	7,22	.	7,36	$116\frac{3}{4}$
Paryż (Fran. 300) 2 „	.	75,214	87,15	87,45	87 60	87,60	87,90	87,75	$116\frac{2}{3}$
Wiedeń (Gul. 150) „	.	92,857	.	.	93,60	.	.	94,50	$101\frac{3}{4}$
Petersburg (Rub. 100) 1 „	.	100	99	.	99	.	.	99	99
3. Monety.									
Półimperjał	.	5,15	5,95	.	.	.	.	6,03	117
Napoleondor	.	5	.	.	.	.	.	5,80	116
Dukat holenderski	.	3	$3,42\frac{1}{2}$	.	.	.	.	$3,42\frac{1}{2}$	$114\frac{1}{6}$
Rubel srebrny	.	1	.	.	.	.	.	.	.
Talar pruski	.	0,92.857	.	.	.	.	.	1,08	$116\frac{1}{4}$
Gulden austrjacki (papierowy)	.	0,62.906	.	.	.	.	.	$0,63\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$

STOPA SKUPU:	Warszawa	Petersburg	Londyn	Paryż	Wiedeń	Berlin	Frankfurt	Amsterd.
bankowa:	6%	$7\frac{1}{2}$	2	$2\frac{1}{2}$	4	4	$2\frac{1}{2}$	3
giełdowa:	—	8 (9)	$1 (1\frac{1}{2})$	$1\frac{3}{4} (2\frac{1}{4})$	4	$2\frac{3}{4}$	$1\frac{3}{4}$ (2)	3

STAN OPERACIJ BANKU POLSKIEGO.

	w d. 10 marca	w ciągu tygodnia przyb. (+) ub. (—)	w d. 17 marca
	r u	b l	i
1. Skup: Portfel wexli kraj. w Warsz.	1.688.312, 94$^{1}/_{2}$	+ 132.897, 65$^{1}/_{2}$ — 190.737, 48$^{1}/_{2}$	1.630.473, 11$^{1}/_{2}$
1. Skup: Portfel wexli kraj. w Łodzi..	252.187, 62$^{1}/_{2}$	+ 26.459, 97 — 26.655, 79$^{1}/_{2}$	251.989, 80
1. Skup: Portfel wexli kraj. w Włocł.	166.772, 24$^{1}/_{2}$	+ 17.147, 95 — 14.750, .	169.170, 19$^{1}/_{2}$
1. Skup: Portfel „ zagranicznych	123.219, 27	+ 230.189, 38 — 27.291, 49$^{1}/_{2}$	326.117, 15$^{1}/_{2}$
2. Zaliczenia na papiery publiczne ...	867.279, 52	+ 16.256, . — 29.336, 52	854.199, .
3. „ na zast. towarów (a) wełny .	310.805, 01	+ 16.596, 35 — 63.218, 52	264.182, 84
3. „ na zast. towarów (b) in. tow.	323.105, 24$^{1}/_{2}$	+ 28.455, 29 — 35.625, 29	315.935, 24$^{1}/_{2}$
4. „ „ kosztowności.....	776.214, 66$^{1}/_{2}$	+ 13.619, 38 — 7.938, 49	781.895, 55$^{1}/_{2}$
5. Otwarte kredyta......	5.427.225, 42	+ 676.178, 23$^{1}/_{2}$ — 782.162, 72	5.321.240, 93$^{1}/_{2}$
6. Kasa: Monety srebrne............	2.646.862, 50$^{3}/_{4}$	— 4.988, 82$^{1}/_{2}$	2.641.873, 68$^{1}/_{4}$
6. Kasa: „ złote............	33.484, 32$^{1}/_{2}$	—	33.484, 32$^{1}/_{2}$
6. Kasa: Bilety Banku Polskiego.....	574.635, .	+ 37.900, .	612.535, .
6. Kasa: „ Kred. Cesarstwa......	1.399.578, .	— 34.954, .	1.364.624, .
Łącznie (6)	4.654.559, 83$^{1}/_{4}$	— 2.042, 82$^{1}/_{2}$	4.652.517, 00$^{3}/_{4}$

SKAZÓWKI I FAKTA BIEŻĄCE.

— **Cena pracy Dra Engla**, *przełożył Wł. Sab. Warszawa 1868.*

W publikacji wychodzącéj pod ogólnym tytułem *Wiedza*, drukowane są dwa odczyty znanego statysty Engla o cenie pracy.

W dotychczasowych pracach ekonomicznych zbyt mało zwracano uwagi na udział serca w pracy społecznéj. Engel dostatecznie uwzględnia działalność uczucia, bo nawet przypisuje jéj najważniejsze w pracy ludzkiéj znaczenie. Złodziéj, rozbójnik, fałszerz i t. p. również pracują i to nieraz w pocie czoła, ponieważ jednak w działalności ich serce nie bierze udziału, przeto wychodzi ona po za obręb ekonomicznego pojęcia pracy, i staje się przestępstwem, które nie zasługuje na wynagrodzenie, przeciwnie na karę. Obok pracy moralnéj, któréj organem jest serce, stoi praca intelektualna i fizyczna: narzędziem pierwszéj jest rozum, drugiéj ciało. Przy każdéj pracy potrzebne jest w mniejszéj lub większéj mierze spółdziałanie wszystkich trzech organów.

Praca wówczas jest należycie wynagrodzoną, jeżeli płaca zwraca ze zwykłym przynajmniéj zyskiem wszelkie nakłady, jakie potrzebne były, ażeby człowieka, który pracę wykonywa uzdolnić do tejże pracy. Niekiedy wprawdzie płaca znakomicie przewyższa koszta wychowania i produkcji, ale wówczas płaca ta jest wynagrodzeniem za kapitał naturalny, darmo przez Stwórcę wybranemu robotnikowi udzielony—za talent, genjusz, który Engel porównywa pod względem ekonomicznym z czynszem gruntowym.

Normalna cena pracy bywa zwykle modyfikowaną przez sprzyjające i niesprzyjające względy, oraz stosunek pracy do materjału.

Względy te są fizyczne, duchowe, moralne, religijne, socjalne, ekonomiczne i polityczne.

Mówiąc o materjale pracy, autor zastanawia się nad tém, dlaczego Szekspir jest więcéj znanym od Newtona, Molier od Lavoisier'a i t. p. (bo i sława jest zapłatą za pracę) i fakt ten wyjaśnia tém, że poeta i artysta pracują głównie dla uczucia, matematyk, fizyk, chemik i t. p — dla rozumu. „Czuć zaś jest łatwiéj jak myśleć; czucie jest konsumcją uczucia, myślenie konsumcją rozumu. Liczba czujących jest więc nierównie większą od liczby myślących. Robotnicy, których produkcja obliczoną jest na uczucie, mają większą publiczność, i dla tego są głośniejszemi." W podobny sposób wyjaśnia Engel różnice płacy w rozmaitych gałęziach pracy społecznéj.

Wyłożywszy w pierwszym odczycie istotę i cenę pracy, autor zastanawia się w drugim nad właściwemi kosztami pracy. Tu opiera się na rachunku prawdopodobieństwa, i na trzech przykładach daje obraz wydatków, koniecznych na wychowanie ludzi rozmaitych warstw społeczeństwa, oraz na zabespieczenie się od wszelkich wypadków, mogących czasowo albo na zawsze postawić człowieka w niemożności pracowania. Po obliczeniu w przybliżony sposób kosztów pracy, wykazuje jakie powinnno być wynagrodzenie, wytyka niektóre błędy w dzisiejszéj organizacji pracy i dochodzi do wniosku, że jak upadać muszą fabryki,

któreby niżéj kosztów produkcji wyroby swoje sprzedawały, tak upaśćby musiał naród, któryby oddawał swoją pracę stale i długo niżéj jéj kosztów właściwych. Jestto bardzo naturalne, bo jeżeli dzisiejszéj generacji nie wrócą się nakłady, poświęcone na jéj wychowanie, to przyszła generacja z powodu braku kapitałów będzie gorzéj wychowaną, a tém samém będzie stała pod każdym względem niżéj od nas.

W ogóle cała ta broszurka zawiera wiele trafnych uwag i traktowaną jest, zwłaszcza w pierwszéj swéj części, w sposób dla ogółu przystępny. *K.*

— **Szkoły przemysłowe.** W ostatnich czasach zrobiono ciekawe spostrzeżenie, że przewaga, jaką kiedyś posiadała Anglja w przemyśle, stopniowo upada, że inne kraje wstępują z nią w spółzawodnictwo, i często zwycięstwo nad nią odnoszą.

Zmianę tę wywołał w znacznéj części rozwój szkół przemysłowych we Francji, Belgji, Prusach, Szwajcarji i Austrji. Kraje te posiadają wyborny system nauczania specjalnego, które jest uzupełnieniem wychowania elementarnego. W Anglji zaś mało zwracają uwagi na szkoły specjalne, ztąd téż pochodzi upadek jéj przemysłu.

Taką opinję wyrazili sędziowie wystawy powszechnéj w listach swych adresowanych do komisji ustanowionéj dla zbadania szkół w Anglji, taką téż opinję wyrażają najinteligentniejsi mężowie angielscy w raporcie o nauczaniu specjalném, przedstawioném parlamentowi. Jeden z członków parlamentu, Samuelson, udał się z natchnienia rządowego na kontynent dla poznania stanu szkół, poświęconych technicznemu wykształceniu.

Wszędzie dochodzą do tego przekonania, że człowiek nie jest machiną skazaną na wprawianie w ruch innych machin, że przeciwnie, jedynie nauka jest w stanie ożywić przemysł.

— **Produkja rolnicza Prus w 1867 r.** Podług 628 sprawozdań rolniczych z prowincij dawniejszych królestwa pruskiego i 462 z nowonabytych, urodzaj w tém państwie w skutek niesprzyjającego stanu powietrza w ciągu wiosny i lata był bardzo mierny.

Za wyłączeniem łubinu wszystkie inne płody nie przyniosły nawet średniego plonu. Najgorszy rezultat okazał się w zbiorze głównych gatunków zboża, a mianowicie pszenicy i żyta, był bowiem niższym o 26% od urodzaju średniego. Podobny niedobór w stosunku do ilości średniéj w innych gatunkach płodów rolniczych wynosił: w zbiorze jęczmienia 13%, owsa 3%, grochu 9%, bobu 13%, gryki 17%, kartofli 23%, nakoniec rzepy i innych okopowych 24%. Więcéj niż średni plon przyniosły: siano, koniczyna i łubin, a mianowicie przewyżka ta wynosiła dla siana 6%, koniczyny 4% i łubinu 5%.

Najgorsze zbiory były w prowincji Prusach wschodnich i zachodnich, przeciętny bowiem plon pszenicy i kartofli wynosił zaledwie 47%, żyta 63%, jęczmienia 83%, owsa 89%, grochu 74%, bobu 81%, gryki 69%, rzepy i innych okopowych 58%. Nawet zbiór siana i koniczyny był gorszy w téj prowincji, niż gdziekolwiek indziéj.

Także na Pomorzu zbiory były niekorzystne, a zbiór żyta w téj prowincji był nawet gorszy niż w Prusach Wschodnich i Zachodnich.

Jeżeli oznaczymy zbiór średni przez jedność i porównamy wyrażone w stosunku do téj jedności, zbiory z lat 1866 i 1867 następujący otrzymamy rezultat:

Zbiór	z roku 1867	z roku 1866	zatém w 1867 więcéj	zatém w 1867 mniéj
Pszenicy	$0,^{74}$	$0,^{90}$	.	$0,^{16}$
Żyta	$0,^{74}$	$0,^{81}$	.	$0,^{07}$
Jęczmienia	$0,^{87}$	$0,^{85}$	$0,^{02}$	.
Owsa	$0,^{97}$	$0,^{88}$	$0,^{09}$	.
Grochu	$0,^{91}$	$0,^{84}$	$0,^{07}$	.
Gryki	$0,^{83}$	$0,^{89}$	.	$0,^{06}$
Kartofli	$0,^{77}$	$0,^{71}$	$0,^{06}$	.
Rzepaku	$0,^{66}$	$0,^{83}$	.	$0,^{17}$
Buraków (Zuckerrüben)	$0,^{79}$	$0,^{96}$	.	$0,^{17}$
Rzepy i in. okopowych	$0,^{76}$	$0,^{93}$	.	$0,^{17}$
Łubinu	$1,^{05}$	$0,^{95}$	$0,^{10}$	.

Słomy otrzymano w 1867 r. mniéj niż w poprzednim pszennéj o $0,^{08}$, żytniéj $0,^{19}$, gryczanéj $0,^{07}$; więcéj zaś jęczmiennéj $0,^{06}$, owsianéj $0,^{13}$, z grochu o $0,^{10}$.

Omłot pszenicy i żyta był bardzo lichy, szczególniéj w Prusach Wschodnich i Zachodnich, na Pomorzu i w prowincjach Nadreńskich.

Zbiór *kartofli* ($0,^{77}$) był również nędzny, przenosi bowiem tylko $0,^{06}$ bardzo złe zbiory roku poprzedniego ($0,^{71}$).

Najlepsze zbiory 4-ch główniejszych gatunków zboża, t. j. pszenicy, jęczmienia i owsa miały miejsce w prowincjach hohenzollernskich.

Po nich idą w porządku zmniejszających się zbiorów następujące prowincje: Szląsk, Schleswig-Holstein, Westfalja, Hanower, Brandenburg, Poznań, Saxonja, Hessen-Nassau, prowincje Nadreńskie, Pomorze, a na samym końcu Prusy Wschodnie i Zachodnie.

Pomiędzy zbiorami ostatnich 10 lat (1858—1867) zbiór roku ostatniego zajmuje miejsce: co do plonu pszenicy 9-te, żyta ostatnie (10-te), jęczmienia 7-me, owsa 5-te, grochu 2-gie, kartofli 7-me.

(*Landwirtschaftlischer Anzeiger*, *Betblatt zur Bank und Handels-Zeitung. Berlin, N. 51, 1867 vom 18 December*).

— **Kasa zaliczkowa dla robotników w Białogonie.** Tygodnik Illustrowany podał pobieżną wzmiankę o założeniu kasy zaliczkowéj dla robotników w Białogonie, osadzie górniczéj pod Kielcami. Obecnie znajdujemy w Nr. 11 Przeglądu Tygodniowego list z Białogonu, podający bliższe szczegóły o pomienionéj kasie. Szczegóły te wszakże nie są wystarczające dla dania pewnego wyobrażenia o doniosłości téj nowéj, a tyle pożądanéj u nas instytucji, — dowiadujemy się tylko że kasa otworzoną została 31 stycznia r. b., że liczy 23 uczestników, posiada r. $40,^{75}$ kapitału, z którego wypożyczono r. $32,^{40}$, za opłatą procentu w stosunku 8% rocznie.

Przez wzgląd na ważność przedmiotu, Redakcja odniosła się wprost do zarządu kasy zaliczkowéj z prośbą o zakomunikowanie statutu i krótkiego sprawozdania z dotychczasowych działań. Po otrzymaniu tych wiadomości, pośpieszymy zamieścić je w najbliższym N-rze Ekonomisty.

W drukarni Gazety Polskiéj. Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.